

Rozważania: sobota pierwszego tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 1
tygodnia okresu zwykłego.

Proponowane tematy to:

Szybkie i zdecydowane „tak”
św. Mateusza; Boże prośby są
darami; Dziękczynienie poprzez
Mszę Świętą.

- Szybkie i zdecydowane „tak”
św. Mateusza;
- Boże prośby są darami;
- Dziękczynienie poprzez Mszę
Świętą.

JEZUS WCHODZI W NASZE ŻYCIE i zaprasza nas, abyśmy poszli za Nim. Robił to wczoraj, robi to dzisiaj i nadal będzie to robić. Podobnie jak w przypadku Mateusza Pan wychodzi nam na spotkanie podczas naszych zajęć mówiąc: „Pójdź za Mną” (Mk 2, 14). Widzimy natychmiastową reakcję tego, który stał się później apostołem i ewangelistą. Nie wahał się opuścić swojej strefy komfortu: spotkał Chrystusa i od razu poszedł za Nim^[1]. Być może sama obecność Jezusa dodała mu pewności siebie, aby podjąć to ryzyko. Nie potrzebował też czasu, aby pomyśleć o tym, co zostawia. Ponieważ jest inteligentny, być może wyczuwa, że to będzie dobry interes i wie, że zyskiem z tej „transakcji” będzie prawdziwe szczęście.

Pewnie czasami dręczy nas wątpliwość, czy będziemy w stanie pójść za Jezusem do końca, czy będziemy w stanie być wierni, czy

nie popadniemy w rutynę i
zniechęcenie? Jakie powody zwykle
opóźniają naszą pozytywną
odповідź na to, o co prosi nas
Jezus? Oczywiście potrzebna jest
nam pewna roztropność, aby
właściwie ukierunkować nasze życie.
Ponieważ zazwyczaj powołanie nie
pojawia się w sposób oczywisty, nie
musimy się też martwić, jeśli
wkładają się wątpliwości.

„Przestraszyłeś się nieco, widząc tak
wielkie światło... tak wielkie, że
trudno jest ci patrzeć, a nawet
widzieć cokolwiek. Zamknij oczy na
widok swojej oczywistej nędzy;
zwróć spojrzenie swojej duszy na
wiarę, nadzieję, miłość i idź dalej,
pozwalając Mu się prowadzić
poprzez tego, kto kieruje twoją
duszą”^[2].

Mateusz nie wie, co stanie się z jego
życiem, jego interesami, jego
dobrami. Być może nie wie, gdzie
będzie jutro, jak zareagują jego

współpracownicy i czy będzie mógł pozostać na zawsze blisko Mistrza. Dla niego wszystko jest nowe, ale ma już wystarczająco szeroki zakres widzenia i pokorę, aby nie pozostać w tym, co już dobrze zna, w swoim otoczeniu. Nie kieruje się tym, co powiedzą inni. Daje się opanować bezinteresowności propozycji, którą złożył mu Pan. „On, nasz nauczyciel, dźwiga cały ciężar krzyża, pozostawiając mi tylko najmniejszą i najbardziej nieznaczącą część. On jest nie tylko widzem mojej walki, ale bierze w niej udział, wygrywa i doprowadza każdą walkę do szczęśliwego zakończenia”^[3].

„PO RAZ KOLEJNY stajemy wobec paradoksu Ewangelii: jesteśmy wolni, gdy służymy; odnajdujemy się w pełni, gdy dajemy siebie; posiadamy życie, jeśli je tracimy

(por. Mk 8, 35). To jest czysta Ewangelia”^[4]. Każda prośba, którą Bóg kieruje do nas jest w rzeczywistości darem. Sprzeciwianie się wolności i poświęceniu, woli i szczęściu Bożemu jest wielkim kłamstwem, które podszeptuje nam diabeł. Złemu duchowi bardzo zależy na tym, abyśmy nie zauważali piękna poświęcenia i darów, które Bóg chce nam dać.

Może się zdarzyć, że pomyślimy, iż Boże zobowiązania ograniczają naszą wolność. Zdarza się, że nie jesteśmy pewni, czy dotrzymamy danego słowa, jeśli w pewnym momencie zmienią się okoliczności lub zmienią się nasze postawy, które teraz czynią nas szczęśliwymi w konkretnej sytuacji. Ale zawsze będziemy w stanie odpowiedzieć miłością, zaangażować naszą wolność bez lęku, jeśli tylko pozwolimy, by On nas zdobył. Odpowiemy darem naszego życia

tylko wtedy, gdy wcześniej odkryjemy, że otrzymaliśmy o wiele więcej niż On teraz od nas wymaga. W błędzie są ci, którzy myślą, że robią prezent podobny do tego, który otrzymali, gdyż szybko znajdują powody, by powiedzieć „nie” – że się mylili, że być może nie warto. Ci, którzy potrafią uświadomić sobie ogrom tego, co otrzymali, nigdy nie przestają być zadziwieni i będą pełni szczerzej wdzięczności.

„ZAPRAWDĘ GODNE TO I SPRAWIEDLIWE, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie”, powtarzamy we Mszy św. Tak zaczyna się wiele prefacji i dlatego chcemy pozostać w nieustannym dziękczynieniu. Nawet zanim powiemy Bogu „tak” w wielu rzeczach, których jeszcze nie rozumiemy, to ta modlitwa może

nam pomóc z góry dziękować. Będą dni, kiedy ścieżki naszego życia będą bardziej wyboiste, kiedy będziemy musieli wspiąć się w kierunku Kalwarii. Możemy więc pomyśleć, że Jezus antycypował dar swego Ciała wieczorem Wielkiego Czwartku i uczynił to właśnie podczas dziękczynienia. Za każdym razem, gdy uczestniczymy w Eucharystii uświadamiamy sobie tę postawę: „Dziękował, błogosławił, łamał i dawał swoim uczniom, mówiąc...”.

Dziękczynienie to najlepszy sposób na przyjęcie daru. Dziękczynienie oznacza uznanie daru, docenienie bezinteresownej miłości Tego, który daje. Przyjęcie z wdzięcznością czegoś, co nas kosztuje, ma tę wielką zaletę, że pomaga nam nie pogubić się w ludzkich wyliczeniach, oderwać się od wyrzeczenia, jakie się z tym łączy. Mateusz podziękował Jezusowi za jego wezwanie ucztą. Nie wahał się zaprosić swoich przyjaciół,

grzeszników takich jak on: to był jego dar dla Jezusa. „Pewnego dnia Bóg wdzięczności zawoła: «Teraz moja kolej». Och! Co wtedy zobaczymy?” – pisała św. Teresa de Lisieux. „Że życie nigdy się nie skończy? Bóg będzie duszą naszej duszy... Niezgłębiona tajemnica! Oko człowieka nigdy nie widziało niestworzonego światła, jego ucho nigdy nie słyszało niebiańskich harmonii, a jego serce nie może przewidzieć tego, co Bóg rezerwuje dla tych, których kocha”^[5].

Nie ma lepszego czasu niż Msza św., aby dziękować Bogu za nasze powołanie, nawet jeśli wciąż próbujemy zrozumieć, co chce nam dać Boża miłość. Ofiarowanie naszego powołania każdego dnia, wraz z ofiarą Jezusa z samego siebie, po to, aby Bóg Ojciec przyjął je razem jako jedną ofiarę, może być najlepszym źródłem radości. I jaki to cud, że właśnie nasza Matka,

Najświętsza Maryja Panna, nauczyła nas dziękować od pierwszego momentu: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawicielu” (Łk 1, 46-47).

[1] Por. Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 6.

[2] Tamże, nr 1015.

[3] Św. Paweł Le-Bao Tinh, *List z 1843 r.*, cyt. w: Liturgia Godzin, 24 listopada.

[4] Papież Franciszek, *Audiencja*, 20 października 2021.

[5] Św. Teresa z Lisieux, *List 94 do Celiny*, 14 lipca 1889.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-sobota-
pierwszego-tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-pierwszego-tygodnia-okresu-zwyklego/)
(16-03-2026)